



Kat.komp.
30787

Mag. St. Dr.

P

Fiatkowskięz Marcin: Nowa o wrytke aca-
uk publicana drit instrukeęz w mowidie
skudajęzich, przy otwarciu jęziot n. 1787
i pędy. w Krakowie mianar.

E. X. 14. 205

M O W A

O UŻYTKU Z NAUK PUBLICZNAJ
DZIS INSTRUKCYJĄ W NARODZIE
SKŁADAJĄCYCH.

przez

MARCINA FIAŁKOWSKIEGO

NAUCZYCIELA WYMOWY

*Przy Otwarcii Szkół R. 1787. 1. Października
w Krakowie*

M I A N A

THE PRESS

M. W. O. M.

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

THE PRESS

30787/16



GOSCIE PRZEZACNI

JEŻELI rostopność, ta to iedyną doświadczenia i refleksyi Córka, pragnącym trwałego pożytku, we wszystkich czynnościach naszych, każe oglądać się zawsze na przyszłość; tedy osobliwież zaradzających o dobro całego kraiu, które má być gruntowne i trwałe, istotną powinnością jest; aby Młodzież, ow to związek terażniejszy i przyszłego Wieku, na prawdzie użytecznych i oświeconych Obywatelów wysła.

I w rzeczy samey: Dobrze a cnotliwe młodzieży wychowanie, jest trwałem Kraiu każdego Ufzczęśliwieniem. Praw, swobod, bezpieczeństwa, najmocniejszą Twierdzą, Podporą i Obroną. Prawdę tę, uzały owé Narody, które nám Dziecie ludzkie, iako mocne i dobrze rządne wystawiają. Dzieci u Persów Ateńczyków i Spartan, nie tak do Rodziców, iako raczej do całego należały Kraiu, i nie inaczej na nie zoglądano, tylko iako na nayszczególniejsze iego dobro, i náywłaściwsze dziedzictwo, a wychowanie ich, zatrudniało piérwsze w Kraiu Urzędy, i mowie można; że troskliwość publiczną o dobre ich wychowanie, okryła chwałą i niezwyciężonemi ie uczyniła. Nakoniec potężné owé Narody nie tak obcym orężem, iak domowém zepsuciem zaginęły, a psuć się zaczęły pod ten czas, kiedy pilného młodzi zaniedbywano wychowania. Ustawy albowiem náyzbawienniejsze, naysurowiey obostrzone Prawa, náydoskonalsze Obywatelskiego pożycia przepisy, mało przynoszą korzyści, ieżeli umysł od dzieciństwa zaraz, do przyięcia i poddania się onym, a serce do wykonania ich usposobione niebędzie. Inaczej, prawa wszystkie, ręce tylko wiązać będą przez boiaźń kary, ale serce zostawia wolne, które nieprzestanie wyszukiwać sposobów do zrzucenia z siebie Praw iarzma, ambicyi i chciwości przeciwnego, a przemysł wysilać się będzie, z wielką szkodą Społeczeństwa, na dowcipné a skryte Praw przestępstwa, zażywając niekiedy sił i przemocy, na obronę oczywistego wykro-

A

kroczenia i zbrodni. Ale dzięki niech będą zdrowy Filozofii! Ta odkrywając przyczyny nieszczęśliwości moralnej, wynajduje oraz dzielne środki, zapobieżenia tak złemu wylęwu, i w samem źródle znieść go usiłuje.

Smutną, ale doświadczeniem Wielków ztwardzoną prawdą jest; że niewiedomość, przesady, zła educacya, zbytek i próżnowanie, panując nąwzięcý nad Umysłem, do złego przywodzą. Są to na nieszczęście nasze, dzielne przyczyny zepsucia wszystkich Narodów, a występki, i w nich nałogi, są nieuchybnym a okropnym ich skutkiem. Nadarémnie wysilać się będzie rząd Kraiowy, chcąc zapobiedz téj niszczéníem grożącý, a powszechný powodzi. Darémnie Prawodawcy! kować będziecie surowé Prawa, przeciw zbytkowi i przemocy! Darémnie zastarzałym w gnuśnéj bezczynności, kryślić będziecie pewné a stokrotne pracy korzyści! Darémnie przesadami upoionym, podawać będziecie sposoby, prowadzącé ich do trwałego szczęścia! Darémnie mniemaniem fałszywém uwiedzionym, wystawiać będziecie czystą prawdę, w swoim obrazie. Rozum ich nie jest zdalny obić tego, ani serce ku temu nakłócić się. Zaczniycie tylko wczesnie od ukształcenia młodého ich serca, od oświecenia rozumu, nie czczémi, ale prawdziwie użytecznemi Naukami. Przepiszcie Instrukcyą stosowną do Natury i do użytku Kraiu, oświećcie w powinnościach ich stanu, prowadźcie przykładem do ich pełnienia, a wszystkiego z łatwością dokażecie. Zaszczępcie w nich miłość Cnoty i swojej Ojczyzny, a użyżycie ich wkrótce, dobrémi, użytecznemi i gorliwými o dobro Kraiu swoiego Obywatelmi, a z czasem mieć z nich będziecie niewzruszoną Twierdzę Państwa.

Oświeceni Mężowie zagłębiający się w wyszukiwaniu, iak náylepszych do tego celu środków, wyrzucają i sprawiedliwie, to troskliwym o swych poddanych Monarchóm, to gorliwym Ministróm; że zapominają o częstce, chociaż tak istotnéj Społeczności, młodzi Kraiowey. Nie spoglądają oni na nią, tylko iako na niewartą ieszcze swego zatrudnienia i pracy; Chcą z nich mieć potem, dobrych, uży-

tecznych i podległych Prawu Obywatelów, niezakładając na to z pierwszcy zaraz młodości gruntu. Chcą ich przeistoczyć, nieidąc w tém za Naturą, która młode tylko drzewka, nagiąć podług woli, i bez ich uszkodzenia pozwala.

Ale dzięki niech będą Mądrym i słodko nam Panującemu MONARSZE Naszemu! że niepada na Kráy nasz, ta sprawiedliwá, którą innym wyrzucają, przygana. I owszem, Oycyzna to Nasza pierwsza, przykład w tém z siebie Oświeconey Europie dała. MONARCHY Naszego woła stało się; że Náywyższa nad Edukacyą Narodową Maistratura, powszechny na cały Naród użytecznych Nauk układ przepisała. Temu to oświeconému Panowaniu winniśmy przekonanie się w tém: że náy pewnością droga do trwałego uszczęśliwienia Narodu jest, dobre młodych wychowanie, prowadzące ich, przez oświecenie do Cnoty. Tak to jest! Chcąc mieć prawdziwie użytecznych Obywatelów, potrzeba wczesnie formować, że tak rzekę, ich duszę, to jest kształcić moralnością serce, i użytecznymi Naukami oświecać rozum. I toć też właśnie jest, zamiarém publiczney dziśieyszey Instrukcyi.

Przekonywá nas o tém wszystko; Náprzód: że nikt się cnotliwym, nikt występny nie rodzi, ale dobrym lub złym, pożytecznym lub szkodliwym, staie się, podług edukacyi, którą odbiera, podług przykładów, które widzi, podług wyobrażeń, któremi napojony jest, podług nałogów, których nabywa, podług rządu, który nim władnie. Powtóre: że przynosimy z sobą potrzeby, których, że sami zaspokoić niemożem, wyciągamy pomocy od innych. Nietrzeba bowiem, tylko rzucić okiem na Naturę Człowieka, i iego potrzeby zważyć; aby się przekonać zupełnie, iż nie dla samego tylko siebie, lecz i dla Społeczności jest stworzonym. W którymkolwiek on stanie postawionym będzie, użyrzy się, że bez pomocy innych, obayć się niezdolá. Ale na cóż wiele! sám wiek dziecinny i zgrzybiały, że niema sił zdalnych do pracy, potrzeb swoich zaspokoić niemoże. Stąd oczywista jest; iak wiele zależy na tém całej Społeczności; aby Młodzież w Moralney Nauczce, to jest, w poznawaniu

Obowiązków względem BOGA, względem siebie, i względem całego Towarzystwa Ludzkiego, oświeconą była, a czując potrzeby, i w początkach zaraz samych powinności, do których obowiązana jest, poznając, serce swoje i skłonności przyrodzone przysposabiała do nawykani, owych to tak potrzebnych w Społeczeństwie nałogów, iakié są, bydz użytecznym, i oddać każdemu Sprawiedliwość. Tén to jest tor, któren przepis Nauk dzisieyszy wyznaczá młodemu Polakowi, a którym postępując, wyysdż on má na Pożytecznego i Cnotliwego Obywatela, i ieżeli godzi się, przyszłych rzeczy wyobrażeniem cieszyć oczekiwanié, i słodzić pracę, zdaie nám się, że go tém widzimy, czém go Ojczyźnie oddać pragniemy.

Z łona Rodziców odebrany, w dozór Edukacyi Narodowéy, przy pierwszym Wstępie znayduie Naukę Chrześcijańską, a ta iest Nauką Obiawieniá. W niéy on uczy się Obowiązków, które Reliia rozumnému Jestestwu ku swoiemu Twórcy przepisuié. Na tym to Obiawieniá gruncie, przysposabia się młodego Człowieka sercé, do tych pożytków, które mu Moralná Nauka z dobrych Obyczajów, i życia Towarzyskiego obiecuje, a bez których Społeczność Ludzká, pozbawionáby była istotného swoiégo zamiaru. Pewná albowiém iest, że samé tylko dobre Serca przymioty, i talénta pożytecznie użyte, prawdziwą Człowiekowi iednaiące zaletę, czynią go Sprawcą Towarzyskiéy Szczęśliwości. A iako náypierwiéy nauczył się znać Rodziców, i z ich szczodrobliwéy ręki, zaspokaiac potrzeby swoié; tak téż náypierwéy rysuié mu Moralność obowiązki, które każdy swoim Rodzicom iest winnién, a których dopełniać iest miłą zawsze powinnością. Stawia mu potém potrzeby, którym nieuchronnie poddało go przyrodzénie, a między témi, kryśli mu, iako istotną młodemu iego wiekowi, edukacyą Ciála i oświecénie Rozumu. Tu on poznawac zaczyna, iako troskliwą i przezorná Kraiu Zwiérzchność, pamiętá o swoich młodych Obywatelach, przepisując im do tego celu Nauki, których wybór, doświadczenié i zgoda wszystkich Narodów usprawiedliwia, i za konieczné uznaié. Z czego, aby tém pewniéy i łatwiéy náyobitszą korzyść

rzyść odmieśli, obmyślać zdalnych do tego ludzi, i czuwa nad niemi. Daley: poznać Prawa, które samo przyrodzenie na sercach wszystkich wyryło, i czuć je dało, tym się poddawać same przymuszają potrzeby, a o których prawdziu, każdy przekonywá się wewnątrznie. Tu uczy się, że Prawa te, mają być zasadą wszystkich Ustaw i zwyczajów Narodowych, od których wyboczyć, jest to zbliżać się do nieporządku i nieszczęśliwości, które gwałcić, jest to wywracać z gruntu szczęśliwość, iakię tylko rozumne Stworzenie spodziewać się, i życzyć może, że się Cnota na sprawiedliwości gruntuie, sprawiedliwość zaś na dopełnianiu obowiązków, względem BOGA, względem siebie, i względem innych.

Za wzrostem lat, przechodzi on naturalnie, do poznania początku i związku Społeczeństwa, w nich widzi potrzebę porządku, i gorliwości o dobro swojej kochanej Ojczyzny, którą go żywi, oświeca, i broni. W nich, o konieczności Zwiérzchności Kraiowej, i bezpieczeństwa, oczywiście się przeświadcza. Tu powtarzá sobie, iako nieuchronną powinność, i jedyną tylko do uszczęśliwienia, do którego każdy z Natury dąży, drogę, a ta jest, praca, czyli łożenie sił Duszy i Ciała, na dobro Kraiu. Poznać albowiem łatwo; że dobro jego prywatne, tylé tylko trwałe i bezpieczne jest, ile praca użyteczną, przemysł, porządek, sprawiedliwość, bezpieczeństwo, w całym Towarzystwie, w którym żyje, panują, a od dopełnienia czego nikt wyłączonym być nigdy nie może. I stąd sam łatwo wniesie; że przemocą na słabszego zażyć, jest to podać drugiemu ténże sam oręż na siebie, że wyłamywać się z pod Prawa, jest to rwać najsłabsze Społeczeństwa związki, bezwładné czyniąc Narodu swojego Ustawy, a przykładem swoim i gwałtownym postępkim, do podobnych względem siebie kroków, innych przymuszać, że nieprzykładać się do ciężarów Kraiowych, jest to niechcieć bezpieczeństwa swojego Majątku i porządku w swojej Ojczyźnie. Daley, poznać rząd w powszechności, toż szczególnie Kraiowy i Prawa Ojczyste. Tu stawia sobie przed oczyma, że będąc wolnego Narodu Obywatelém, używa w Nim

náy-

najszlachetniejszy, Rozumnego Stworzenia przymiotu, Wolności, ale zaraz powzięte wiadomości nauczą go, iak má zażywać tego to drogiego przywileju, z tém; co oświecony rozum, głęboká rzádu wiadomość, i okoliczności Kraiu, każą. A tak obcymuiąc obowiązki Prawodawcy i podległego Prawu, przekonawa się; że pisząc Ustawy, od ich pełnienia wyłączać się niepowinién, ale owszém innych swym pociągać przykładem. Widzi nakoniec: iako Opatrzny rzeczy wszystkich Tworca, dzieląc rozliczne plody Ziemi, po różnych świata Kraiach, chciał przeto; aby mieszkańcy na wzajem ich sobie udzielać, a zatem do wzajemney pomocy byđ się obowiązani widzieli. Skąd, nowych obowiązków dopełniać, między wszystkiemi mieszkańcami Świata, nauczy go Prawo Narodów.

Któż tu niewidzi? GOŚCIE PRZEZACNI! iak wielkiéy wági jest Nauka takowa: że iéy zamiebać, jest to zawsze zostawać w niewiadomości o swoich własnych powinnościach. Któż się nieprzekona; że taka Moralność, najgruntowniejsze Panującemu uszanowanie, prawóm podległość i posłuszeństwo wkorzeni, oddawanie każdemu sprawiedliwości z młodu zaráz wrazi, Cnót Obywatelskich szacunek podniesie, a gorliwość dobra pospolitego, upowszechni i ugruntuje. Taka tedy Moralność oświecając go wczesnie w obowiązkach Towarzyskich, kształci ieszcze obyczaje, czyniąc ie łagodnemi i przystoynemi, a co jest także równie słodkim dla Społeczeństwa owocem. Przyjemność obyczajów, tak dzielna jest; że iéy się oprzec niemożná, skoro tylko widzieć się daie. Jarzmo to jest, ale iarzmo miłe, którą zwyciężone nawet Narody, na zachwałych swoich Zwycięzców wkładają, czego przykładem Grecy na Rzymie, Chiny na Tatarach dowodzą. Przyjaciele Ludzkości spoglądają iuz z radością, na té tak miłe skutki, których życzyć sobie, że tak rzekę, godziło się poprzednikom Naszym, a których my kosztuiemy w tym Wieku, i widzimy przekonani; że nie gwałtowne szrodki, które przemoc podawała, ale raczey oświecenie każdego w swoich obowiązkach, ale oddawanie każdemu Sprawiedliwości, náyku-teczniéy w tém działa. Moralności to winniemy; że łagodniéy-

dniejszych już obyczajów ten nasz oświecony Europejczyk, czyli to na rokosznej i bogatej Azji, czyli na gorących piaskami okrytej Afryki, czyli na błagających się Ameryki mieszkańców, nieinaczej już, tylko iako na swoich braci i dzieci jedynę Natury, poglądać zaczyna. I gdy go coraż daley jeszcze, ciekawość, lub co pewnieyszą, złota niénasyconą chciwość i zbytek (bo nie potrzeby) do szukania nowych Kraiów przywodzi, opisy odkrycia ich, nie są już przecie napelnione tak okrutnemi i chydzącemi ludzkość, a co boleśnieszsz, pochwalanemi okrucieństwa przykłady.

Takową tedy Moralność serce młodego Polaka, kształcić będzie i sposobić go na użytecznego Obywatela podtemczas, kiedy rozum jego oświecają i doskonałą Nauki, które powszechné doświadczenie za potrzebne uznać i sądzi.

Z młodości powoduje nami instynkt szukania rzeczy nam przyjemnych lub chronienia się niemiłych. Z laty czynimy według tego, iakie zdanie rozrządek nasz o rzeczach niesie. Stąd jest oczywista; iak wiele na tém zależy: aby rozum, owę to najszlachetniejszą moc duszy naszej, którą rzeczy poymuiemy, a obięte między sobą porównujemy, użytecznemi Naukami doskonalić wczesnie; inaczej bowiem w niewiadomości zostawieni, lub upoieni przesadami, będziemy smutną ofiarą błędnych mniemań, a niosąc zdania nasze niewolnicznę zawsze cudzej powódze, staniemy się obrońcami błędu i bezrządu, albo co gorszą; podług narzędziem dumy lub przemocy. Sposób iedyny uzbroienia się przeciw temu, jest wczesne doskonalenie rozumu Naukami, których potrzebę a zatém użytek, uznały troskliwsze o dobro swoje Narody. Z takiego oświecenia się, na Kray cały, Sasia-dów i dalekich Świata mieszkańców, rozchodzi się światło tak dzielne, iż w którychkolwiek Kraiach zaisniało, w inne ię, że tak rzekę, przestoczyło, wydobywając z owęy ciemności i bezrządu, w których zaległy. Widzieć wszędzie wkrótce było, gdzie zakwitły tak użyteczne Nauki, wychodzących z ich łona Mężów, których pamięć, potomność z wdzięcznością dochowuje i wielbi. Narody te sta-
ły

ły się oczywistym dowodem; że dowcipy są niemal równé we wszystkich Kraiach; że zimné i północné Niebo, iak powtarzali niektórzy, żadną wcale niebyło zawadą, ani ubliżało zdatności do oświecénia się, ale jeszcze co dziwniejszą, wieloma zdawać się podobno będzie, że usposóbia ludzi. Iak oczywisty tego Świadek w szród innych P. Mallet (a) pisząc o Norwegii, iednéy z Kraiów Europy náybardziéy ku północy, pomkniętych, powiada: „Zimno tam (mowi on) nietylko nieczyni złodowaciąty-
 „mi, i nieprzytępią ich rozumu, ale jeszcze uważać mo-
 „żná, co się z dawniejszemi postrzeżeniami zupełnie zga-
 „dza, że im daléy postępuiémy ku Północy, tém więcéy
 „w ludziach owych znajduiémy przeniknięcia i żywosci,
 „tak dalece; że mieszkańcy Prowincyi Drontheim náybardziéy
 „północnéy tego Państwa, mają náylepszy dowcip i rozsą-
 „dek; a Islandczycowie, za świadeństwem historyi, owi to
 „Wyspiarze Morza Lodowatého, iakże szczęśliwie do po-
 „dziwienią wszystkich doskonalili Piękne Nauki, a to ie-
 „szcze w owych Wiekach, kiedy Europę okrywała cié-
 „mność, u nich tylko samych iaśnień promiń, ow prawi:
 „natenczas iedyny, gustu i wiadomości.,,

Wczesną, a ta wyborną Instrukcyą dzielný Rządu przykład i zachęcenie do użytecznych Nauk, náywięcéy czynią, z których, iakie pojedynczo zbieramy owoce, zobaczymy. A że do ich nabyciá, wiadomość Języków iest konieczną, przeto i te są częścią dzisiejszéy Instrukcyi. A naprzód Język Łaciński, nietylko iako klucz do tylu Nauk, ale w wielu względach uważany, nieuchronnie w Kraiu naszym będąc potrzebnym, piérwsze miejsce w dzisiejszém ułożeniu trzymá; tego al-
 wiém potrzebuie Duchowieństwo, które Naukę, i Moralność w tym języku czérpá, i nim modły swoje przed ołtarz nie-
 sie. Potrzebują Sędziowie Prawnicy, i tylu innych, częścią, dla powzięcia wiadomości prawa Starorzymskiego, które
 po

(a) Patrz: Voyage en Pologne, Russie, Suede, Dannemarc. &c.
 par M. Will. Coxe traduit de l'Anglais et augmenté d'un Voyage en
 Norverge par. Mr. Mallet. Tom. III. pag. 355. à Gœtze 1786.

po wielkiéj części, iest. źródłem i wzorém praw Naszych, równie jak i wszystkich prawie Legislacyi Europejskich; częścią, dla zrozumienia Konstytucyi, Archiwów, Transakcyi Kraiowych, owégo to drogiégo składu zapracowanych majątków Obywatelskich, a które w tym od kilku Wieków ięzyku pisané, tak się pomnożyły; że przekładanie ich teraz na Oyczysty, byłoby rzeczą bardzo trudną, że niepowiem niepodobną; częścią, do zrozumienia, bądź to Kraiowych w tym ięzyku Dzieiopisów i Mowców, bądź Sąsiedzkich Pisarzów, którzy pomimo zazdrość i niechęć swoją, oddawiają jednak Sprawiedliwość Mężtwu i gorliwości Obywatelskiéj Przodków naszych. Potrzebują Literaci, bo ięzyk ten, w Uczonéj Europie powszechnym był, iest dotychczas, i długo nim ieszcze zapewné będzie. Dostarczą on nam wybornych wzorów prawdziwéj piękności w Wymowie i Poczyi, pism doskonałych w historyi, moralności, i tylu innych, a lubo tłumaczenia z tego uczonégo ięzyka na Oyczysty, w znaczney iuż widzieć się u nas daty liczbie; te jednak, albo nie są wszystkie równie dokładne, albo w ich tłumaczeniu wiele piękności rodowitych ginąć musi. Zgoła potrzebuie go każdy w iakiéykolwiek doskonalący się Nauce, rzadką bowiem iest taká, któraby iuż miała w Oyczystym naszym ięzyku słowa techniczne, to iest wyrazy swoiéj Nauce istotne, a lubo by ié, iuż i ułożyła, potrzebny on ieszcze i natenczas będzie, się to dla zrozumienia dawniéj pisanych dzieł w téj Materyi, owoców pracy tylu Wieków, a z których wszystkie w Europie Biblioteki publiczne i prywatne po wielkiéj się części składają. Tu Młodzież nauczénia się Języka Niemieckiego i Francuzkiego łatwą znajdzie sposobność, z których tamtén, handlowny i do Nauk Fizycznych, które Naród ten do dwóch ścian Kraiu Naszego przypierający, pracowicie, użytecznie, i z chwałą doskonali; ten tu do wybornych dzieł moralnych, historycznych, do zaprawienia dobrego smaku i obcowania, drogę ściele.

Ale samé ięzyki nie są Nauką tylko do niéy Kluczami. Pódtenczas więc kiedy Moralność formując Sercé młodego, stawia mu razém, że w dalszém życiu byđz on má Obywatel-

B

lém dla Kraju swóiego użytecznym, w tym samym, mówię, czasie, do tego zamiaru, Historyją Przyrodzenia, zatrudniającą się w odkryciem Darów Tworcy, i działań natury, otwiera młodého Człowieka oczy na rozliczne Opatrzności dary, częścią odkrywając utajone w łonie Ziemi, lub rozrzucone po iędy powierzchni natury Skarby, częścią oddalone stworzenia, lub drobnoscią swoją wzroku uchodzące, przez różne zbliżając wynalazki; iedną ręką zkasuje na Stworcę, i oraz ku Niemu wróża, cześć, podziwienie i wdzięczność, drugą kryśli rozmaite ich użycia sposoby, ku potrzebie i wygodzie ludzkiej. Wiadomości podane o Naukach i Kunstach, tudzież o ich wzroście i wydoskonaleniu, przychodzą ku pomocy, i okazują drogę, któremi szczęśliwie a pracowite dowcipy, doszły do tego celu. Fizyka wzmierze do tego końca, nieoddzielna iędy towarzyska, uwiadomią go, o mocy, ruchu, ciężarze żywiołów, a zastanawiając się nad każdą z rzeczy nas otaczających; zagłębia się w wynalezieniu w Naturze przyczyn, z iedności skutków nam podpadających pod zmysły. Mechanika do użycia przystosowaną, usposobi do wynalezienia nowych a użytecznych narzędzi, do doskonalenia dawniejszych, a w codzienném potrzebnym użyciu, do wprowadzenia innych prostych, niekosztownych a razem przynoszących korzyść i w pracy folgę. A ponieważ tu, w kryśleniu i użyciu tego nieobeydzie się bez miary i liczby, znajdzie pomoc tę w Arytmetyce i Ziemiomierstwie ciągle przez Klasy dawaney. Aby zaś z Ziemiomierstwa cały pożytek, iakięgo po niem spodziewać się można, spływał na Młodzież, przyłoży się do tego Lekcyą Rysunków, która godzin wolnych od innych Nauk dawaną, nieytylko ułatwi przenoszenie na Mapę, rozległych pól, wsiów, miast i całych nawet Kraiów, ale i ją uczyni zdutniejszą do korzystania w Architekturze Ciwilney i Woyskowej; tych zaś, którym potrzeba stanu, majątek lub zdarzona okoliczność zwiedzać cudze Kraie pozwoli, usposobi do stawienia przed oczy swoim Ziomkóm wybornych wzorów, osobliwości Natury, i użyteczney Sztuki Kraiów owych. Ci wiele widząc, a będąc w stanie zdrowo sądzić o tych rzeczach, i wyboru

w nich

w nich czynienia, przynosić będą do swojej Ojczyzny
nakszałt pracowitych pszczołek, te to miłe i użyteczne
wzory, upowszechniając w tym rodzaju smak dobry. Hi-
storya Dziejów Ludzkich owo to czasów przeszłych niepo-
chlebné Zwierciadło, przy zdrowej Krytyce, kryśli mu
z iednej strony wiernie, czyny ludzkie, stawiając poto-
mności, to sprawiedliwych Monarchów, a słodką ich
przywołując pamięć, powtarzają z miłym uczuciem, ich dzie-
ła, za cel iedyny, dobro ludu swojego mając, to gor-
liwych a żadnem nieszczęściem niezłamanych Obrońców
niosących z ochotą na szanę, krew, życie, i majątek
dla swego miłego Ojczyzny, to użytecznych w wynalaz-
kach Ludzi, to oświecających Narody całe Mężów, wielbi-
iako swoich Nauczycielów i Prawodawców, i od ich życia
liczy Epoki swojej szczęśliwej bytności. Z drugiej strony
maluje czarne tyranów zbrodnie, których życie niebyło,
jak tylko nieprzerwany łańcuch, nieszczęśliwości i okrucień-
stwa, które wywierali na Narody ich berłu poddane.
Zdziera maskę, którą przywata, дума, lub zemsta pokryć
się usiłując, uchodzić chciała za gorliwość o dobro pu-
blicznę. Wszędzie stawia szacunek za cnotą, niesławę
zaś za, zbrodnią, tuż w tropy idącą; a odnawiając w po-
żnych nawet pokoleniach, ich ochydną pamięć, zraża od
zbrodni, a uczy nawykać Cnoty, już Moralnością wkorze-
nionę. Logika układając porządkie wyobrażenia, wystawia
jaśnie Umysłowi przedmioty, a ucząc myśleć i wniosko-
wać z początków niezawodnych i oczywistych, złączoną
z doświadczeniem, rodzi ow to zdrowy rozsądek, który
jest rzędcą dowcipu i Umiejętności. A tak warnie myśl
od błędu, Krasnomowstwo nauczy go, jak má mówić i pi-
sać do nakłonięcia Umysłu i poruszenia Woli, aby tam,
gdzie mocy użyć niemożna, przekonaniem, innych na swo-
je przeciągnąć zdanie; do którego końca znajdzie tu wyborne
Wzory Wielkich Mowców, a wprawę w ćwiczeniach własnych.

Tę są Nauki na dzisiejszą Publiczną Instrukcyą prze-
pisanę, czyli raczcy w Ojczyźnie Naszej wskrzeszonę. Bo
niech mi się tu godzi, GOŚCIE PRZEZACNI! słów użyć

Bz. Rząd-

Rządzący Naszego, gorliwością Obywatelską i gruntownym oświeceniem znanego wszystkim, a któremu publicznie na tem tu samem miejscu NAYIASNIĘYSZY PÁN NASZ oddał sprawiedliwość, gdy Go Filarém (b) Nauk w Polsce nazwał „Myli się, mówi On, (c) kto nieprzenikając zamiaru „Mądrego KROLA i Kommissyi, rozumie; że odmiany „poczynione w sposobie Edukacyi, nowość lub obce na- „śladowanie za cel mają. Nie są to odmiany, ale chęć „przywrocenia Wieku Chotkiewicza, Zamoyskiego, Czar- „neckiego, Sobieskiego, Solikowskiego, Starowolskiego, Ko- „bierzyckiego, Modrzewskiego, Warszewickiego, Koperni- „ka, Kromera, i innych Mężów, z których jedni przy- „kładem, drudzy wynalazkami, lub szczęśliwem piórem, „tyle nám dzieł heroicznych w obywatelstwie, tyle ofiar „dla miłości Ojczyzny malują. „Oświecony albowiem Umysł poznaie dobrodziejstwo, a umiejąc cenić to, co odbiera, niesie w dani szczerzy hołd przywiązania ku swo- „iej Ojczyźnie; przekonany zaś będąc, że dobro jego prywatne, istotnie łączy się z publicznym; w czasach nie- „szczęścia, poświęca z radością własny swoy majątek i ży- „cie, widząc oczywiście, że inaczej z upadkiem Kraiu zginie, albo iarżmém obciążony, ięczyć będzie w niewo- „li. Te to są owoce Nauk, które Publiczną dzisieyszą In- „strukcyą za cel stawia.

Ale powie tu kto; że zamiaru tego, równie doysć można i przez Edukacyą prywatną. Zdania tego; że wielu jest podobno, dlaczego trzeba ie roztrząsnąć szczegó- „lniey. Niechcąc zaś dziś rościągłym bydz w mowie, ile
zc

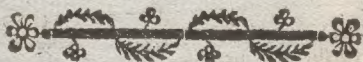
(b) Té były słowa NAYIASNIĘYSZEGO PANA, gdy po skończo- „nych Popisach Szkół Krakowskich, Własną Ręką náypilniëyszym Ucznióm Medale *Diligentię* rozdawać raczył R. 1787. D. 26. Czerwca.

(c) Jest to wyiątek z Mowy przy obięciu Rządu Akademickie- „go mianey w Krakowie R. 1786. D. 3. Października, przez JW. JP. Felixa Oraczewskiego Kawalera Orderu S. Stanisława, Kommissa- „rza Edukacyynego, Główny Królestwa Szkoły, i całego Stanu Akademickiego w Koronie, Rektora.

że rzecz ta dłuższego zastanowienia się nad przyczynami, które pospolicie na ztwierdzenie tego mniemania przywodzą, potrzebuje. Pozwólcie więc, GOŚCIE PRZEZACNI! odłożyć ją, w czasie nieco przyszłym w przytomności Waszemy mi o tém mówić. Tym czasem z przełożonych pożytków Instrukcyi Publiczney do Szkół Narodowych zaprowadzonéy, przekonać się dostatecznie można, że żaden sposób edukacyi domowéy, niemoże się zrównać z Publiczną.

Winszuy sobie, Młodzi Szkolna! że Instrukcyą swoją pod berłem Náylepszego z KROLOW, Wskrzesiciela Nauk, i który Sędzią odniesionéy z Nich przez Ciebie korzyści, bydź raczył, bierzesz, ale oraz ucz się nawykać, co ci przepis dzisiejszy wróża, i skutkiem dokonywáy, starając się nieść na sobie późnéy potomności w postępkach swoich cechę Polaków, miłość Religii, KROLA, i swoiéy Oyczyzny. A co będzie także zawsze náymlszym darem, który ofiarować tylko można tak gorliwému, o téżé Edukacyi publiczney rozkrzewienié JO. XIĄŻĘCIU JMCI PRYMASOWI PREZESOWI KOMMISSYI EDUKACYYNÉY; od Którego Jmienia, gdy tak szczęśliwém zdarzeniém dzieje się; że prace Nasze Szkolné rozpoczynamy, niech nám się godzi, GOŚCIE PRZEZACNI! na uwielbienié tych wielkich Jmienia, przydać, stałą chęć naszą w dopełnianiu Ustaw téy Edukacyi, na któręy czele, Tén Przyjaciół i Dobroczyńca Nauk z chwałą przodkuie.

Ty zaś! młodzi Szkolna, czerpiąc wiadomości, uwieńczay źródło, z którego płyną.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024606

